

Bo demonstrować trzeba umieć....

Autor tekstu: **Oskar Wiśniewski**

Dzisiejszy krakowski Marsz w Obronie Wolnych Mediów uświadomił mi, że nadal (tak samo mocno i niezmiennie) potrafię się dziwić sprzecznościom, w których trwają ludzie, nazywający się „prawdziwymi Polakami”, a których chyba autentycznie nie dostrzegają. Zaczęło się niewinnie: wiedziony dziwnymi okrzykami rozbrzmiewającymi za oknem, opuściłem przyjemnie chłodne mieszkanie, aby zobaczyć i posłuchać o co chodzi tym razem. Lewica? Prawica? Zieloni? Cykliści? Kto jest tak bardzo zdeterminowany, że idzie w południe, w trzydziestostopniowym upale i krzyczy na całe gardło? Pierwsza, naiwna myśl: na pewno nie są to „prawdziwi Polacy”. No bo jak to tak, w niedzielę? Czy nie jest to dla nich przykazany dzień odpoczynku i oddawania się religijnym uniesieniom? Przebycie kilkudziesięciu metrów zatłoczonym chodnikiem, wzdłuż sznura stojących samochodów i meleksów (co zaskakujące- nie słyszałem ze strony kierowców ani jednego-kulturalnego bądź nie- protestu!), uświadomiło mi, jak bardzo się myliłem.

Przez ulicę, która doświadczyła już wielu osobliwych zdarzeń, takich jak np. perygrancja obrazu, (któremu towarzyszyły setki modlących się do niego ludzi), przedstawiającego syna istoty, która, zdaje się, zabraniała modlić się do swoich i swojego syna (bo to tak jakby jedno) przedstawień, tym razem przetaczał się czerwono-biało-żółty tłum. W momencie, w którym zdałem sobie sprawę z faktu, że moja dalsza wędrówka jest niemożliwa (bo pochód), skandowali oni: „Precz z cenzurą!”. Okrzyki nie pozwalały jednak ustalić, kto jest cenzurowany i za co. Najpierw rzuciły mi się w oczy transparenty z Maryją i Jezusem — może to właśnie im ktoś knebluje usta? Ale szybko zostałem wyprowadzony z błędu: Jezus jest Królem, a Maryją Królową Polski, a to chyba niemożliwe, żeby władcy byli przez kogoś cenzurowani (no chyba, że są figurantami). Z czerwieni i bieli polskich flag wyłowiłem czerwień i biel TV Trwam. Ach, więc to oni. Ale chwileczkę, coś mi się z tymi flagami nie zgadza: demonstrujący chyba na serio myślą, że Polska już nie jest Polską, bo jaki byłby inny powód używania przez pięćdziesiąt procent z nich flagi państwowej z godłem, która jest zastrzeżona np. dla polskich przedstawicielstw dyplomatycznych za granicą?

Zastanawiając się, czy kraj, którego rzekomo już nie ma, mógłby mieć przedstawicielstwa dyplomatyczne, obserwuję uczestników pochodu. Padają mocne hasła, typowe dla tego środowiska: że rząd to mafia, totalitaryzm, że wywiozą Tuska i spółkę na taczkach. Więc to takiej miłości bliźniego uczą w kościołach. Rozumiem tych starszych (bo w przeważającej części to właśnie starsi biorą udział w pochodzie) ludzi, rząd mógł ich zawieść setki razy. Ale co mają do jakiegokolwiek rządu ośmio-, czy dziesięciolatki? Ten obrzydliwy proceder o którym pisał Dawkins:, mówienie o „dzieciach chrześcijańskich”, „dzieciach muzułmańskich” czy jakichkolwiek innych dzieciach i przypisywanie im swoich poglądów okazuje się być żywym i praktykowanym tutaj, w centrum Europy.

Pochód robi się zielono- żółty. Zielone flagi z falangą są niesione przez łysawych chorążych, w nieśmiertelnych spodniach na szelkach i brązowych koszulach. No tak, przecież oni są tacy polscy. Jak się ma jednak wszechobecność flagi obcego państwa — Watykanu- do postulatów ponownego zdobycia niepodległości przez nasz kraj? Kolejna rzecz, której nie potrafię pojąć — dochodzę do wniosku, że nie mam aż takich zdolności intelektualnych, aby wziąć udziału w marszu, pomimo nawoływań: „Chodźcie z nami!”. Właściwie to ja *nie chcę* z wami nigdzie iść.

Autentycznie podziwiam determinację tych ludzi, współczując zarazem nieumiejętności krytycznego spojrzenia na formę i oprawę ich protestu. Poziom ich ślepoty na własną śmieszność jest kolosalny. Każdy ma prawo demonstrować, oni też — tego nikt im nie zamierza odbierać. Powinni jednak zastanowić się, czy gdyby rzeczywiście istniała cenzura, to ich demonstracja wyglądałaby tak, jak wygląda: właściwie piknikowa atmosfera, jakieś docinki ludzi z ulicy, jakieś hasła krzyczane z okien. Nie przypomina to ani Istambułu, ani Ankary, gdzie rzeczywiście walczą o wolność słowa. No, ale to pewnie nie było transmitowane w Telewizji Trwam...

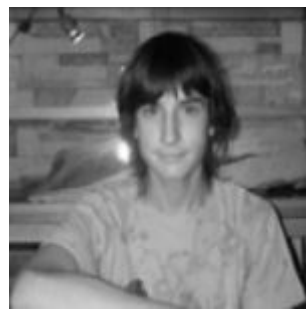
Wystarczy. Nie mam upodobań do katowania się oglądaniem tego typu przedstawień. Wracam do domu, nadal mając złudzenie, że żyję w wolnym kraju. Nie przekonaliście mnie.



Oskar Wiśniewski

Student Kolegium Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego. Hodowca zwierząt egzotycznych, członek Polskiego Stowarzyszenia Terrarystów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-06-2013)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9036) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9036>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl